

ALIEN x MAJTIS, Tajfun

I jak zachować mam
Kiedy nie ma ciebie dzisiaj o poranku
Czy to stracony czas
Ma tęsknota mnie wyniszcza tak jak Tajfun
Bez kontraktu
Bez kontaktów
Mej pamięci znów brakuje cennych gigabajtów
Stres od lat
Ból czas podatków
Bo zapłacę słoń go przez relacje

Znam doskonale chwilę tęsknoty
Cisza wokół i puste mieszkanie
Chciałbym tylko popatrzeć jej w oczy
I w dwójkę obudzić się znowu nad ranem
Wspomnienia te same
Mój charakter i twój temperament
Splecione razem my dłonie swym ciałem
I działa to na nas jak plaster na ranę
Pamiętaj kochanie pomimo przerwy
I dzielących nas kilometrów
Żadne rozstanie nigdy nie złamię od kiedy
Schowałem cię w sercu

I jak zachować mam
Kiedy nie ma ciebie dzisiaj o poranku
Czy to stracony czas
Ma tęsknota mnie wyniszcza tak jak Tajfun
Bez kontraktu
Bez kontaktów
Mej pamięci znów brakuje cennych gigabajtów
Stres od lat
Ból czas podatków
Bo zapłacę słoń go przez relacje

Otulam się, a ty otul mnie
Chcę zapomnieć to złe, nim skończy się tlen
Miałem sen, czemu znowu śnię
Tonę zmartwieni stres
Jak mam trzymać ster?
Chcę ciebie a nie inną
Dać więcej niż miłość
Bo to co czuję do ciebie rozbraja
Od środka mnie jak C-cztery
Emocje nie giną
Jak wiara we wszystko
Ten rejs nie jest odpoczynkiem
Dlatego nie ma opcji w nim na L-cztery

I jak zachować mam
Kiedy nie ma ciebie dzisiaj o poranku
Czy to stracony czas
Ma tęsknota mnie wyniszcza tak jak Tajfun
Bez kontraktu
Bez kontaktów
Mej pamięci znów brakuje cennych gigabajtów
Stres od lat
Ból czas podatków
Bo zapłacę słoń go przez relacje